

Kontrola nad służbami znalazła się w umowie koalicyjnej

11 listopada 2023

Liderzy partii opozycyjnych podpisali umowę koalicyjną. W ustaleniach programowych znalazła się zapowiedź reformy polskich służb. Oprócz kontroli nad ich działaniami koalicja chce wprowadzić prawo do informowania o inwigilacji, którego domagała się Fundacja Panoptykon.



- A tata mówi, że nas szpiegujecie.
- Ale on nie jest twoim prawdziwym tatą.

„Obywatele będą mieli prawo do informacji o zainteresowaniu nimi ze strony służb, w szczególności informacji o prowadzonej wobec nich kontroli operacyjnej” – tak brzmi postanowienie zamieszczone w punkcie 19 umowy koalicyjnej.

Radości nie ukrywa Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon, która od lat domagała się reformy służb: „Po raz pierwszy politycy, którzy mają realny wpływ na polskie prawo, oficjalnie zobowiązali się do zreformowania kontroli nad służbami” – mówi. „Dzięki temu możliwe będzie wreszcie poskromienie ich nieograniczonego apetytu na inwigilowanie obywateli i obywaterek”.

Do tej pory o nielegalnej inwigilacji dowiadaliśmy się „przypadkiem”. Ostatnio – w związku z wykorzystaniem Pegasus przez Centralne Biuro Antykorupcyjne – był to efekt śledztwa dziennikarskiego przeprowadzonego przez zagranicznych ekspertów i organizacje. Ujawnione przypadki dotyczą inwigilacji osób z pierwszych stron gazet, tymczasem – jak przekonuje Klicki – inwigilacja może dotknąć każdego. W polskim prawie nie ma żadnych bezpieczników, które chroniłyby obywateli i obywatelki przed inwigilacją bez poważnego uzasadnienia. „Od lat przekonujemy, że służby mają zbyt szerokie uprawnienia, a to tworzy pole do nadużyć” – wyjaśnia Klicki. „Osoba, która podejrzewa, że była inwigilowana, będzie mogła sprawdzić, czy faktycznie miało to miejsce. W ten sposób uzyska możliwość dochodzenia swoich praw, jeśli uzna, że ta inwigilacja była nieuzasadniona” – tłumaczy. Będzie mogła na przykład złożyć skargę na nieuzasadnioną inwigilację. Samo to powinno zniechęcić służby do bezpodstawnego grzebania w czyjejś prywatności.

Fundacja Panoptikon upiera się, że służby zbyt swobodnie sięgają po narzędzia inwigilacji. „8 do 10 tysięcy podsłuchów rocznie zakładanych przez samą Policję. 1,85 miliona bilingów i lokalizacji pobieranych rocznie przez Policję i służby” – wymienia Klicki. „W przypadku Policji sprawdziliśmy, że tylko kilkanaście procent spraw trafia do sądów. Kim zatem są pozostałe podsłuchiwane osoby?” – pyta retorycznie. Ludzie przestaną być „przedmiotem zainteresowania służb”. „Zaczną być podmiotami, którym przysługują prawa. Prawa człowieka” – uważa Klicki.

W Fundacji Panoptikon cieszą się z podpisanej 10 listopada 2023 r. umowy koalicyjnej, bo wierzą, że to efekt ich konsekwentnej pracy trwającej od samych początków Fundacji [Panoptikon powstał w 2009 r.]. „Ujawnianie, przekonywanie, wyjaśnianie, że inwigilacja w Polsce jest poza kontrolą i trzeba coś z tym zrobić, przyniosło wreszcie pożądanых skutek” – podsumowuje Klicki.

Autorstwo: Anna Obem Autorka

Współpraca: Wojciech Kłicki, Maria Wróblewska

Źródło: Panotykon.org